



Sygn. akt II PK 182/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa I. M.

przeciwko Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa [...]o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lipca 2016 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 30 grudnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie pkt II i IV i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka I. M., po zmianie powództwa na rozprawie 7 maja 2014 r. wniosła ostatecznie o przywrócenie jej do pracy na dotychczasowych warunkach. Strona pozwana - Urząd Marszałkowski Województwa [...] (dalej „Urząd”) wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z 20 maja 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 24.288 zł z ustawowymi odsetkami od 16 sierpnia 2012 r. oraz 480 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wyrokowi co do 8.096 zł nadał rygor natychmiastowej wykonalności i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 4.558 zł tytułem opłat od której powódka była zwolniona.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka została zatrudniona w Urzędzie Marszałkowskim 1 października 1999 r. Od 6 maja 2009 r. powódce powierzono pełnienie obowiązków, a od 1 stycznia 2010 r. stanowisko dyrektora Departamentu [...] Urzędu. Od 19 maja 2009 r. powódka była również przewodniczącą Komisji Oceny Projektów do konkursów ogłoszonych przez Urząd jako instytucję pośredniczącą w kompetencji regionalnym [...]. 14 kwietnia 2010 r. zawarto z S. F. Sp. z o.o. z siedzibą w P. umowę opiewającą na przyznanie temu beneficjentowi dofinansowania w wysokości 577.082 zł, zaś 30 grudnia 2010 r. została podpisana umowa z Wyższą Szkołą [...] w Z. przyznająca temu beneficjentowi 713.617,50 zł dofinansowania. Środki te wypłacano zgodnie z planem finansowym. W wyniku przeprowadzonej w dniach 26-27 maja 2011 r. przez stronę pozwaną u Beneficjenta S. F. kontroli projektu „[...]” stwierdzono niekwalifikowalność wydatków poniesionych na „[...]”. Urząd, jako instytucja pośrednicząca zobowiązał tego beneficjenta do zwrotu na rachunek bankowy Zarządu Województwa 369.452 zł z odsetkami. Dokument został zatwierdzony przez Wicemarszałka M. S. 7 grudnia 2011 r. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zakwestionowało zgodność projektu S. F. z treścią Szczegółowego Opisu Priorytetów oraz wskazało na niemożność finansowania ze środków Programu [...] i powinność zwrotu zadeklarowanych kwot, podnosząc że odpowiedzialność finansowa w razie przyjęcia przez instytucję pośredniczącą projektu niezgodnego z wymaganiami i przekazania środków, obciąża instytucję pośredniczącą. Pismem z 5 lipca 2012 r. p.o. dyrektora Departamentu [...] M. K. zawiadomił S. F. o wszczęciu postępowania administracyjnego w przedmiocie zwrotu dofinansowania w wysokości 331.544,45

zł z odsetkami. 18 lipca 2012 r. na posiedzeniu Zarządu Województwa został przedstawiony wniosek o wyrażenie zgody na zwrot środków do instytucji zarządzającej Programem [...] z budżetu województwa. Zarząd uznał, że podejmie decyzję po przedstawieniu okoliczności i osób, które doprowadziły do konieczności zwrotu środków i zastosowanych wobec nich sankcji. W trakcie posiedzenia Zarządu Województwa 6 sierpnia 2012 r. M. K. poinformował, że beneficjent S. F. naruszył prawo krajowe i zasady Programu [...] i w związku z czym dokonane przez niego wydatki uznane zostały za niekwalifikowane a przyznane dofinansowanie podlega zwrotowi. 21 sierpnia 2012 r. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wystąpiło do pozwanego z wezwaniem do zapłaty 369.336 zł. 28 sierpnia 2012 r. Zarząd stwierdził konieczność zwrotu z budżetu województwa pełnej kwoty nienależnie przyznanego dofinansowania dla S. F. W trakcie posiedzenia Zarządu Województwa 4 września 2012 r. dyrektor M. K. poinformował, że do zwrotu środków do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego pozostaje 447.022 zł. Marszałek Województwa zaproponowała wystąpić do Ministra o skreślenie eksperta, który naraził województwo na straty przez ocenianie projektu S. F. z listy krajowej ekspertów oraz poleciła wyciągnąć konsekwencje służbowe wobec pracowników Urzędu, którzy pozytywnie zaopiniowali niewłaściwy projekt. 25-27 kwietnia 2012 r. przeprowadzono kontrolę projektu w Wyższej Szkole [...] w Z. stwierdzono, że beneficjent ten przeprowadził w ramach projektu działania, które nie wpisują się w zapisy Szczegółowego Opisu [...]. Wskazano, że beneficjent nie widnieje w rejestrze placówek kształcenia ustawicznego prowadzonego przez Urząd Miasta, pomimo, że zgodnie z projektem miał prowadzić kształcenie w takiej formie. Wskazano również, że przekazane przez instytucję pośredniczącą środki w wysokości 441.717.50 zł na realizację projektu zostały wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem i podlegać będą zwrotowi. Dokumenty kontroli podpisano 18 lipca 2012 r. 7 sierpnia 2012 r. wicemarszałek Województwa M. S. skierował do marszałek Województwa wniosek o rozwiązanie umowy o pracę z powódką. 9 sierpnia 2012 r. „powódce wręczono rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia”. Jako przyczynę wskazano w szczególności ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na dopuszczeniu do zawarcia umowy Nr ...107/09 oraz umowy Nr ...013/09, które z oczywistych przyczyn formalno-

merytorycznych istniejących już na etapie konkursowym, nie powinny zostać przyjęte do realizacji. Wskazano, że w wyniku rażącego zaniedbania przez powódkę obowiązków doszło do narażenia Województwa [...] na powstanie szkody polegającej na konieczności zwrotu przyznanych Beneficjentom dotacji lub ich znacznej części. Powódka jako przewodnicząca Komisji Oceny Projektów była zobowiązana do weryfikacji poprawności dokonanych ocen merytorycznych poszczególnych projektów. Pozwana zarzuciła, że w odniesieniu do wyżej wskazanych projektów powódka wykazała co najmniej rażąca niekompetencję rekomendując Zarządowi Województwa projekty o dofinansowanie, które nie mieszczą się w celach Programu [...]. W konsekwencji wadliwych czynności dotyczących projektu Nr [...]107/09, za które powódka, była bezpośrednio odpowiedzialna Województwo [...] jest zobowiązane do zwrotu instytucji zarządzającej 369.452 zł wraz z należnymi odsetkami. Odnosząc się do projektu Nr [...]13/09 wskazano, że dofinansowanie uzyskał podmiot nieuprawniony, a na decyzję o dofinansowaniu zasadniczy wpływ miała powódka. Wartość tego projektu wynosiła 713.617,50 zł. a w konsekwencji działań powódki cała kwota dofinansowania obciąży budżet Województwa [...]. Pozwany wskazał, że przedstawione uchybienia uniemożliwiają dalsze zatrudnienie powódki na stanowisku dyrektora Departamentu. Oprócz powódki, w zakresie związanym z zawartymi umowami „konsekwencje” poniósł jedynie jeden z ekspertów oceniających projekt „[...]gach” – J. R., z którą strona pozwana rozwiązała łączącą strony umowę. Sąd Rejonowy ustalił również, że przy projekcie „[...]” do instytucji pośredniczącej mogło trafić około 100 wniosków, z czego do dofinansowania około 10. Opis każdego z wniosków składał się z 20-25 tys. znaków. Komisja Oceny Projektów rekomendowała kilka, kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt wniosków w danym konkursie. Powódka przewodniczyła Komisji Oceny Projektów w kilkudziesięciu wypadkach. Łącznie mogła mieć do czynienia, jako przewodnicząca tej komisji, nawet z 4.000 wniosków.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie odpowiada za to, że doszło do zawarcia umów z podmiotami, których projekty nie odpowiadały celom Programu [...], w tym Szczegółowego Opisu Priorytetów dla tego programu. Sam mechanizm wyboru, sposób opiniowania poszczególnych

projektów, ocena wniosków zarówno formalna, jak i merytoryczna, sposób doprowadzenia do zawarcia umowy z beneficjentem prowadzi do konkluzji, że powódka nie ponosi odpowiedzialności za to, że te dwa rzeczony projekty nie wpisują się w programy, w ramach których zostały zawarte. W ocenie Sądu, rola powódki jako przewodniczącej Komisji Oceny Projektów była ograniczona i sprowadzała się do zatwierdzenia dokonanej oceny formalnej przez co, w ocenie sądu należy rozumieć, co najwyżej sprawdzenie poprawności dokonanej już oceny formalnej przez pracowników Departamentu [...] według powołanych wyżej zasad oraz podpisania pisma informującego wnioskodawcę o przyjęciu lub też nie wniosku do dalszego rozpoznania. Kolejnym etapem oceny projektów, po uznaniu, że wniosek spełnia kryteria formalne, był etap oceny merytorycznej. W żadnym wypadku, co Sąd stanowczo zaakcentował, nie można obarczać powódki winą za to, że w tym elemencie procedury konkursowej nie dostrzeżono niezgodności projektu z celami programu. Kompetencje powódki jako przewodniczącej Komisji były ściśle ograniczone; nie powódka, lecz powołani eksperci mieli obowiązek wychwycić taką niezgodność. *De facto* ocena merytoryczna leżała bowiem w wyłącznej gestii oceniających, którymi byli niezależni eksperci. Sąd uznał, że w oparciu o zakres obowiązków wynikający z „Regulaminu Prac Komisji Oceny Projektów” nie można powódce przypisać odpowiedzialności za to, że doszło do zawarcia przedmiotowych umów. Weryfikacja zgodności danego projektu z odpowiednim programem następowała na etapie merytorycznej oceny przeprowadzanej przez osoby trzecie. Przy czym ta ocena miała charakter samodzielny i niezależny od poczynań powódki. Przypisywanie powódce odpowiedzialności za zachowania osób, które *nota bene* nie były jej podwładnymi, nie może stanowić o zasadności złożonego jej oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd Rejonowy uznał również, że strona pozwana uchybiła terminowi z art. 52 § 2 k.p. Nie można bowiem zaaprobować stanowiska strony pozwanej, jakoby pracodawca powziął wiedzę na temat okoliczności skonkretyzowanych w oświadczeniu woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia 18 lipca 2012 r., kiedy odbyło się posiedzeniu Zarządu Województwa, na którym poinformowano o konieczności zwrotu środków przez Województwo [...] i podjęto

decyzję o wyciągnięciu konsekwencji wobec osób rzekomo odpowiedzialnych za taki stan rzeczy. Datą rozpoczęcia biegu terminu do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, w wypadku organów kolegialnych, jest powzięcie wiedzy na temat zdarzeń stanowiących podstawę takiego rozwiązania, przez jednego z członków tego organu. 5 lipca 2012 r. pozwany, inicjując z urzędu postępowanie administracyjne wobec S. F. w sprawie zwrotu kwoty dofinansowania miał pełną świadomość, że udzielone w ramach umowy z tym podmiotem środki zobowiązany będzie zwrócić właściwej instytucji. Przedmiotowe zawiadomienie podpisane zostało przez pełniącego wówczas obowiązki dyrektora departamentu M. K. z upoważnienia Marszałka Województwa. Uprawnienie do prowadzenia postępowań administracyjnych w zakresie zwrotu środków dotacji dla tej osoby wynikało z upoważnienia Marszałka Województwa. Najpóźniej więc w tej dacie (5 lipiec 2012 r.), strona pozwana dowiedziała się o przyczynach, które w jej mniemaniu stanowiły podstawę do rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Na koniec Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że jakkolwiek restytucja rozwiązanego stosunku pracy nie jest niemożliwa, to ewentualnie reaktywowany stosunek pracy nie pozwoli powódce na normalne funkcjonowanie w zakresie sprawowanej funkcji i w ogóle w środowisku zawodowym. Stanowisko, które przed rozwiązaniem stosunku pracy piastowała powódka wiąże się z nietypowym zaufaniem, którego obecny pracodawca nie ma i mieć nie będzie w stosunku do powódki. Środowisko pracy powódki jest w pewnym stopniu upolitycznione i w obowiązującym „układzie” nierealne byłoby poprawne funkcjonowanie po przywróceniu jej na poprzednie stanowisko.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji powódki i pozwanego od powyższego wyroku Sądu Rejonowego: (I) sprostował w rubrum tego wyroku oczywistą omyłkę w nazwie pozwanego w ten sposób, że w miejsce słów „przeciwko Urzędowi Marszałkowskiemu Marszałkowi Województwa [...]” wpisał „przeciwko Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa [...]”, (II) oddalił apelację powódki, (III) oddalił apelację pozwanego, (IV) wzajemnie zniósł koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy podzielił, jednakże z wyraźnie wskazanymi zastrzeżeniami, ustalenia faktyczne i rozważania Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu odwoławczego,

pozwany nie uchybił terminowi miesięcznemu do rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia, przewidzianemu w art. 52 § 2 k.p. Uzyskanie przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika następuje w momencie, kiedy o zachowaniu pracownika dowiaduje się osoba lub organ zarządzający jednostką organizacyjną pracodawcy albo inna wyznaczona do tego osoba, uprawniona do rozwiązania umowy o pracę. Uprawniony do rozwiązania umowy o pracę z powódką był Marszałek Województwa [...]. Termin z art. 52 § 2 k.p. rozpoczął więc swój bieg 18 lipca 2012 r., kiedy na posiedzeniu Zarządu Województwa [...] poinformowano o konieczności zwrotu środków przez Województwo [...] i podjęto decyzję o wyciągnięciu konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za konieczność takiego zwrotu. Zatem złożenie powódce przez pozwanego 9 sierpnia 2012 r. oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę nastąpiło w przewidzianym w art. 52 § 2 k.p. miesięcznym terminie. Odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy uznał, że powódka naruszyła swoje obowiązki pracownicze. Do zakresu jej obowiązków należał nadzór nad dokumentacją i weryfikowanie prawidłowości dokonywanych ocen przed zatwierdzeniem protokołu z prac Komisji. Powódka rekomendowała wnioski szczegółowo wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego, w których w wyniku kontroli stwierdzono niekwalifikowalność wszystkich przekazanych środków, co skutkowało koniecznością zwrotu przez Województwo [...] przekazanych środków. Powódka miała obowiązek i możliwość sprawdzenia, które z projektów nie spełniały wymagań. Wbrew zarzutom apelacji pozwanego nie można jednak przypisać powódce ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, uzasadniającego rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy. Z analizy zebranych dowodów wynika, że powódce nie można przypisać winy umyślnej ani rażącego niedbalstwa w naruszeniu obowiązków pracowniczych. Z tych względów Sąd odwoławczy uznał apelację pozwanego za bezzasadną. Natomiast naruszenie przez powódkę jej obowiązków pracowniczych powoduje, że żądanie powódki przywrócenia do pracy u pozwanego na poprzednich warunkach jest niezasadne.

Odnośnie do apelacji powódki Sąd stwierdził, że jej zarzuty sprowadzają się do tego, że jest bezrobotna, bez prawa do zasiłku, nie ma możliwości podjęcia

pracy zgodnej ze swoim wykształceniem i umiejętnościami, wychowuje małe dziecko, a Urząd Marszałkowski jest dużym pracodawcą mającym możliwość zaproponowania powódce odpowiedniego do jej kwalifikacji stanowiska. Zarzuty te nie uzasadniają żądania przywrócenia do pracy, skoro powódka naruszyła swoje obowiązki pracownicze. Dlatego Sąd uznał apelację powódki za bezzasadną.

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka w zakresie pkt II i IV, zarzucając w skardze kasacyjnej błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie:

(I) art. 56 § 2 k.p. w związku z art. 45 § 3 k.p. w związku z art. 186⁸ § 1 k.p., polegające na pominięciu przy ocenie możliwości przywrócenia do pracy w związku z ustaloną wadliwością zwolnienia powódki bez zachowania okresu wypowiedzenia, faktu, że pozostawała ona w momencie składania jej oświadczenia o rozwiązaniu z nią umowy w trybie dyscyplinarnym osobą chronioną z mocy przepisu szczególnego - art. 186⁸ § 1 k.p. dotyczącego ochrony pracowników przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę, a co za tym idzie Sądy pierwszej i drugiej instancji powinny wprost lub przez analogię zastosować art. 45 § 3 k.p. i uznać, że wyłącznym rozstrzygnięciem jest przywrócenie powódki do pracy na dotychczasowych warunkach;

(II) art. 56 § 2 w związku z art. 45 § 2 k.p., polegające na wadliwej wykładni art. 45 § 2 k.p. i przyjęciu, że przesłanką nieprzywrócenia powódki do pracy może być „niezasadność”, podczas gdy ustawowymi przesłankami w tym zakresie są wyłącznie „niemożliwość” (brak fizycznej i prawnej możliwości restytucji) i „niecelowość” (brak celowości w powrocie do pracy) oraz wadliwym zastosowaniu wymienionych przepisów, tj. na przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym żądanie przywrócenia powódki jest pozbawione racji, podczas gdy pozwany miał i wciąż ma możliwość przywrócenia powódki na stanowisko odpowiadające swym zakresem stanowisku z momentu jej zwolnienia a powódka ma kompetencje umożliwiające objęcie takiego stanowiska, co powoduje, że decyzja o przyznaniu powódce wyłącznie odszkodowania jest rozstrzygnięciem sprzecznym z założeniem restytucyjnych skutków odwołania od zwolnienia z przyczyn dyscyplinarnych;

(III) art. 52 § 2 w związku z art. 3¹ k.p. w związku z art. 7 pkt 3 ustawy o pracownikach samorządowych polegające na wadliwej ich wykładni i przyjęciu, że

posiadanie wiedzy o okolicznościach wskazywanych jako przyczyna zwolnienia dyscyplinarnego przez co najmniej jednego z wicemarszałków (członka zarządu województwa) przez okres przeszło 1 roku, w tym wydanie przez niego z upoważnienia marszałka decyzji administracyjnej dotyczącej tych okoliczności, nie stanowiło potwierdzenia, że o przedmiotowych okolicznościach dowiedział się „urząd marszałkowski” jako pracodawca;

(IV) art. 8 k.p. przez wadliwe nieuwzględnienie, że zwolnienie powódki w trybie dyscyplinarnym stanowiło w istocie obejście przez pozwanego przepisu o szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy, a więc niezastosowania wskazanego przepisu przez uznanie, że wobec naruszenia przez pozwanego przez pozwanego zasady lojalności wobec drugiej strony umowy, powódka miała słuszne prawo oczekiwać restytucji bezprawnie zerwanego stosunku pracy.

W odpowiedzi na skargę strona pozwana wniosła o jej oddalenie i rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach podstaw kasacyjnych, a ponieważ skarżąca nie zarzuciła naruszenia przepisów postępowania Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku przy ocenie naruszenia prawa materialnego (art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c.).

Skarga jest uzasadniona ze względu na naruszenie przepisów prawa materialnego, jakkolwiek nie wszystkie zarzuty oparte na tej podstawie są trafne. Nietrafne są zarzuty naruszenia art. 56 § 2 w związku z art. 45 § 3 i w związku z art. 186⁸ § 1 oraz art. 8 k.p. Zarzuty te zostały oparte na twierdzeniu, że powódka jako osoba uprawniona do urlopu wychowawczego złożyła wniosek o obniżenie wymiaru czasu pracy, w związku z czym podlegała na podstawie art. 186⁸ § 1 k.p. szczególnej ochronie przed rozwiązaniem umowy o pracę. Okoliczność taka nie została jednak przyjęta w podstawie faktycznej wyroku Sądu Okręgowego. Wprawdzie w apelacji powódka zarzuciła niedokonanie ustalenia tego faktu wynikającego, jak twierdziła, wprost z jej akt osobowych złożonych do akt sprawy, jednakże Sąd Okręgowy nie rozpatrzył tego zarzutu, a strona skarżąca w skardze

kasacyjnej nie podniosła zarzutów naruszenia przepisów postępowania, które w takiej sytuacji powinny być sformułowane. Wobec tego, skoro Sąd Najwyższy nie może wziąć istnienia wskazanej okoliczności faktycznej pod uwagę, to rozpatrywane zarzuty, oparte na założeniu jej istnienia, muszą zostać uznane za nieuzasadnione.

Z podobnego względu nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia 52 § 2 w związku z art. 3¹ k.p. w związku z art. 7 pkt 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1202 ze zm.), polegającego na przyjęciu, że posiadanie wiedzy o okolicznościach wskazywanych jako przyczyna zwolnienia dyscyplinarnego przez co najmniej jednego z wicemarszałków (członka zarządu województwa) przez okres przeszło 1 roku, w tym wydanie przez niego z upoważnienia marszałka decyzji administracyjnej dotyczącej tych okoliczności, nie stanowiło potwierdzenia, że o przedmiotowych okolicznościach dowiedział się „urząd marszałkowski” jako pracodawca. Na uzasadnienie tego zarzutu pełnomocnik skarżącej wskazał, że „W sprawie bezsporne jest bowiem, że jeden z wicemarszałków powziął wiedzę o okolicznościach będących podstawą zwolnienia dyscyplinarnego powódki na przeszło rok przed złożeniem jej oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Wicemarszałek ten działał w ramach struktury pozwanego jako uprawniony przedstawiciel pracodawcy posiadający pisemne upoważnienie. Co warte odnotowania takie same upoważnienie posiadała osoba, która złożyła wobec powódki oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym.” Autor skargi nie wziął pod uwagę, że w podstawie faktycznej wyroku Sądu Okręgowego nie ma ustalenia dotyczącego posiadania przez wicemarszałka (określonego jako „jeden z wicemarszałków”) upoważnienia do rozwiązywania stosunków pracy w imieniu pozwanego pracodawcy.

Strona skarżąca nie ustosunkowała się także do treści:

(-) art. 7 pkt 3 ustawy o pracownikach samorządowych, zgodnie z którym, czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za jednostki, o których mowa w art. 2, z zastrzeżeniem art. 8 ust. 2, art. 9 ust. 2 i 3 oraz art. 10 ust. 2 i 3, wykonują: wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta, marszałek województwa w urzędzie jednostki samorządu terytorialnego - wobec pozostałych pracowników urzędu oraz

wobec kierowników samorządowych jednostek organizacyjnych innych niż wymienione w pkt 1 i 2, oraz

(-) art. 3¹ § 1 k.p., według którego, za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba, a także do

(-) art. 52 § 2 k.p., który stanowi, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy, przy czym w orzecznictwie i doktrynie prawa zasadniczo jednolicie uznaje się, że uzyskanie przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 § 2 k.p.) następuje w momencie, w którym o zachowaniu pracownika dowiaduje się osoba lub organ zarządzający jednostką organizacyjną pracodawcy albo inna wyznaczona do tego osoba, uprawniona do rozwiązania umowy o pracę (art. 3¹ § 1 k.p.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., I PKN 329/99, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 625).

Łączne odczytanie cytowanych wyżej przepisów daje podstawy do wniosku, że art. 7 pkt 3 ustawy o pracownikach samorządowych ustanawia wyjątek od reguły, że wystarczy uzyskanie przedmiotowej wiadomości przez organ zarządzający, przez co rozumie się uzyskanie takiej wiadomości przez któregokolwiek z członków wieloosobowego organu zarządzającego jednostki organizacyjnej (wyroki: z dnia 29 czerwca 2005 r., I PK 330/04, OSNP 2006 nr 9-10 poz. 148; 8 września 2008 r., II PK 28/08, LEX nr 785524). Z art. 7 pkt 3 ustawy o pracownikach samorządowych wynika, że tym członkiem organu zarządzającego musi być w wypadku urzędu jednostki terytorialnej, takiej jak województwo, marszałek województwa. Pełnomocnik skarżącej nie podnosi innych argumentów przeciwko określeniu przez Sąd Okręgowy daty powzięcia wiadomości jako 18 lipca 2012 r.

Trafny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 56 § 2 w związku z art. 45 § 2 k.p., wskutek przyjęcia, że przesłanką nieprzywrócenia powódki do pracy może być „niezasadność”, podczas gdy ustawowymi przesłankami w tym zakresie są wyłącznie „niemożliwość” lub „niecelowość”, oraz przyjęcia, że żądanie

przywrócenia powódki jest pozbawione racji. Istotnie, Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, czy odmowę przywrócenia uzasadnia niemożliwość czy niecelowość. Nawet gdyby uznać, że mówiąc o niezasadności przywrócenia Sąd miał na względzie niecelowość, to po pierwsze, z art. 45 § 1 k.p. wynika zasada rozstrzygnięcia sprawy o roszczeniu wskazane w tym przepisie zgodnie z żądaniem poszkodowanego pracownika (sąd pracy orzeka „stosownie do żądania pracownika”). Z tego względu zasądzenie odszkodowania w miejsce żadanego przywrócenia do pracy może nastąpić wyjątkowo, gdy przywrócenie do pracy jest niemożliwe lub niecelowe (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 16 kwietnia 2003 r., I PK 154/02, Prawo Pracy 2003 nr 11, s. 35.; 25 lipca 2006 r., I PK 56/06, Monitor Prawniczy 2007 nr 4, s. 206; 25 listopada 2014 r., I PK 98/14, OSNP 2016 nr 6, poz. 67). Orzeczenie o roszczeniu innym niż dochodzone przez pracownika jest wyjątkiem od reguły związania sądu żądaniem pozwu. Ocena w tym zakresie powinna zmierzać do wyjaśnienia, na ile w świetle okoliczności konkretnej sprawy restytucja rozwiązanego stosunku pracy jest realna i czy reaktywowany w wyniku wyroku sądowego stosunek pracy ma szansę na prawidłowe funkcjonowanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II PK 276/10, LEX nr 949027). W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały wypracowane ogólne wytyczne oceny roszczenia przywrócenia do pracy z punktu widzenia kryterium „możliwości” i „celowości” dalszego zatrudnienia pracownika. Przyjmuje się, że ocena tego roszczenia z punktu widzenia kryterium „celowości” dalszego zatrudnienia pracownika powinna uwzględniać takie okoliczności jak: rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy („ciężkie” czy „zwykłe” naruszenie obowiązków pracowniczych, przyczyny niezwiązane z osobą pracownika itp.), podstawa orzeczenia o przywróceniu do pracy (bezzasadność zarzutów czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę), skutki mogące wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub z zasądzenia na jego rzecz odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień itp.). Niecelowość

orzeczenia o przywróceniu pracownika do pracy uzasadniają zatem okoliczności wiążące się z jednej strony z funkcjonowaniem zakładu pracy, z drugiej zaś - z pewnymi, nawet niezawinionymi okolicznościami dotyczącymi osoby pracownika, najczęściej zaś z na tyle nagannym postępowaniem, że jego powrót do pracy byłby niewskazany (wyroki Sądu Najwyższego z: 10 października 2000 r., I PKN 66/00, OSNAPIUS 2002 nr 10, poz. 235; 18 marca 2008 r., II PK 258/07, LEX nr 846571; 5 sierpnia 2014 r., I PK 41/14, LEX nr 1537265). Po drugie: należy co do zasady przyjąć, że odmowa przywrócenia do pracy z powołaniem się na niecelowość uwzględnienia takiego żądania powinna być uzasadniona wskazaniem takich przyczyn, które uzasadniałyby wypowiedzenie umowy o pracę. W szczególności, np. nieuwzględnienie żądania przywrócenia do pracy ze względu na jego niecelowość, wynikającą z utraty zaufania, powinna być merytorycznie uzasadniona podobnie jak wypowiedzenie umowy o pracę z takiego powodu. Skutek takiej decyzji sądu jest bowiem, poza uzyskaniem odszkodowania rekompensującego jedynie i najczęściej częściowo szkodę (krzywdę) poniesioną przez pracownika wskutek bezprawnego lub bezzasadnego rozwiązania stosunku pracy, tożsamy z wypowiedzeniem, tzn. polega na utracie pracy (z dnia 25 listopada 2014 r., I PK 98/14, OSNP 2016 nr 6, poz. 67). W bardzo lakonicznym uzasadnieniu w tej kwestii Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka naruszyła swoje obowiązki pracownicze, ponieważ „jako Przewodnicząca Komisji Oceny Projektów do konkursu miała obowiązek i możliwość sprawdzenia, które z projektów - naruszają cele Programu [...] i nie spełniają wymogów Szczegółowego Opisu Priorytetów (SZOP)”. Sąd Okręgowy nie ustosunkował się, orzekając reformatoryjnie, do szczegółowej argumentacji Sądu Rejonowego, wskazującej, że powódka nie ponosi winy, ponieważ pomimo, że była przewodniczącą Komisji Oceny Projektów, to *de facto* ocena merytoryczna leżała w wyłącznej gestii oceniających, którymi byli niezależni eksperci. Kompetencje powódki jako przewodniczącej tego organu były ściśle ograniczone. To nie powódka, lecz powołani eksperci mieli obowiązek wychwycić taką niezgodność.

Należy dodać, że art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 k.p. ma też zastosowanie w razie utraty zaufania pracodawcy w stosunku do pracownika, zwłaszcza gdy ten był zatrudniony na samodzielny stanowisku związanym z

podejmowaniem istotnych decyzji. Utrata zaufania powinna być jednak spowodowana przez pracownika, a jej stwierdzenie musi znajdować oparcie w przesłankach natury obiektywnej oraz racjonalnej, a nie być wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń (szerzej: cyt. wyżej uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2014 r., I PK 41/14; także: Z. Góral, Komentarz do art. 45 k.p., w: K.W. Baran, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2012, s. 332-333).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.

kc